

- Ta kontrola jest bezprecedensowa. Szczerze powiem, że nie do końca wiemy, jaka jest wewnątrz GROM-u sytuacja, dlatego że jest to jednostka, o której działaniu mówi się stosunkowo mało, jest to jednostka rzeczywiście świetna, to taka duma naszego kraju, ale tam ostatnimi czasy są różne nieczytelne rzeczy. Ja to mogę tylko mówić warunkowo. Otóż gdyby było prawdą to, co czytałem w Rzeczypospolitej, ale nie tylko, że z tej jednostki odeszli dowódcy zespołów bojowych, czyli to są w gruncie rzeczy najważniejsze osoby w jednostce, bo to oni prowadzą operacje, to zły sygnał. Dlatego, że takiego dowódcę przygotowuje się długo. Nie wystarczy, że on ma określone predyspozycje, że przejdzie wszystkie szkolenia w Polsce.

Dowódca zespołu bojowego bierze udział w różnych misjach, ale także uczy się współdziałania z podobnymi jednostkami w świecie, więc utrata takich ludzi oczywiście musi mieć wpływ na zdolność działania. Liczę na to, że pan minister Klich, kontrola, która tam pojechała, wyjaśni, jaki jest stan rzeczywisty w GROM-ie.

*(PR, Sygnały dnia, 3 marca 2010 r.)*